

ZACHOWAĆ WŁOSY

ZROBIĘ PRZESZCZEP – TO PIERWSZA MYŚL WIELU MĘŻCZYŹN, GDY CZOŁO ROBI SIĘ NIEBEZPIECZNIE WYSOKIE. JEDNAK, JAK MÓWI DR BARTOSZ PAWLIKOWSKI, PRZESZCZEP TO OSTATNI KROK, WCZEŚNIEJ MOŻNA WŁOSY RATOWAĆ NOWOCZESNYM LECZENIEM FARMAKOLOGICZNYM.

Wysłuchała AGATA RUCIŃSKA

Na konsultacje w sprawie wypadania włosów przychodzi przede wszystkim kobiety, bo zwracają uwagę, ile włosów pozostaje na szczotce czy w wannie. Mężczyźni, głównie ci w średnim wieku, nie mają świadomości, że istnieje możliwość leczenia. Według nich sposobem leczenia wypadania włosów jest przeszczep. Tymczasem każdy mężczyzna, który miał łysiego ojca czy dziadka ze strony ojca lub matki, powinien od 20. roku życia zwracać uwagę na to, w jakiej kondycji są jego włosy. Mam pacjenta, który przyszedł do mnie w wieku 28 lat z pomysłem przeszczepu. Rozpoczęliśmy leczenie i po ośmiu miesiącach okazało się, że włosy, które wcześniej uległy miniaturyzacji, ale nie zanikły całkowicie, udało się uratować. Efekt jest na tyle zadowalający, że przeszczep nie jest potrzebny.

graft chwytaamy delikatnie pęsetą, żeby nie zgnieść brodawki włosa. I musimy go wsunąć precyzyjnie we wcześniej zrobione miejsce wkłucia. Te wkłucia są najczęściej robione ostrymi skalpelami – mają dwa milimetry głębokości i około milimetra szerokości. I o ile miejsca pobrania włosów goją się bez problemu, to w miejscu przeszczepu, gdy mamy dwa, trzy tysiące nakłuć, pojawia się ryzyko bliznowacenia oraz silny stan zapalny. Im większy jest stan zapalny, czyli im więcej graftów chcemy w danej okolicy wsadzić, tym większe jest ryzyko nieprzyjęcia się włosów. Poza tym wszystkie badania jednoznacznie pokazują, że przed przeszczepem należy wprowadzić leczenie farmakologiczne, które zatrzyma chorobę, czyli miniaturyzację włosów. W tym celu przepisujemy leki, które będą hamowały przemianę testosteronu w dihydrotestosteron albo będą blokowały receptory przy mieszkach włosowych dla tego hormonu. Przed zabiegiem należy też poprawić ukrwienie wokół brodawki włosa, również przez podanie leków. Do tego dobrze jest wykonać od trzech do sześciu zabiegów z osoczem bogatopłytkowym (w zależności od wieku pacjenta i stanu skóry), żeby przygotować skórę do przeszczepu. Po przeszczepie pacjent również powinien być w stałym kontakcie z lekarzem.

PO RATUNEK DO TURCJI?

Tureccy specjaliści są znani i cenieni na świecie, ponieważ przeprowadzają zabiegi bardzo sprawnie. Są w stanie przeszczepić kilka tysięcy graftów w bardzo krótkim czasie. Z jednej strony dlatego, że lekarze mają dużą praktykę, a z drugiej – ponieważ nad jednym pacjentem pracuje kilka osób. Zazwyczaj to dwoje lekarzy i dwoje techników, którzy pobierają włosy. W polskich klinikach ze względu na koszty jest zwykle jeden lekarz i jeden asystent.

Przed wyjazdem należy jednak dobrze wybrać klinikę, kierując się rzetelnymi rekomendacjami. W Turcji problemem są nadużycia związane z liczbą graftów. Założmy, że aby uzupełnić zakola, potrzeba 1500 graftów. W Turcji mogą ocenić to na 3000 graftów, aby podbić cenę. Niestety, im więcej jest graftów, tym jest większy odsetek takich, które się nie przyjmują. Z miejsca, gdzie rosną włosy, zwykle z tyłu głowy, pobiera się pojedyncze aparaty włosowe. Jeżeli pobierzemy aparat mieszkowy, który zawiera trzy włosy, technik dzieli to na trzy włosy, żeby wszczepiać pojedyncze włosy. Każdy

Do naszej kliniki przychodzi wielu klientów po zabiegach przeszczepu włosów w Turcji. Czasem, żeby ocenić efekt pozabiegowy, czasem dlatego, że coś się dzieje – dochodzi do lojotokowego nadkażenia skóry albo rozwija się lojotokowe zapalenie skóry, co może się zdarzyć, ponieważ po przeszczepie kilka dni nie myje się głowy. A skóra się przetłuszcza, bo jest podrażniona, zachodzą intensywne procesy gojenia. Dlatego dobrze jest mieć lekarza na miejscu. Należy też pamiętać, że nawet jeśli uzupełnimy zakola czy miejsca na szczycie głowy, to bez leczenia farmakologicznego włosy, które rosły tam do tej pory, również mogą ulec miniaturyzacji i sytuacja się powtórzy. ●



BARTOSZ
PAWLIKOWSKI
dermatolog, lekarz
medycyny estetycznej,
Klinika Pawlikowski
w Łodzi.